

Pomagają w wyjść z uzależnienia, Klub Przedwiośnie zaprasza na mitingi

data aktualizacji: 2020.09.25 autor: Justyna Napierała



Adam Padowski sam po wielu trudnych doświadczeniach dziś pomaga innym. (Justyna Napierała)

Na cotygodniowe, środowe mitingi w Klubie Abstynenckim Przedwiośnie w Białej Rawskiej przychodzi zawsze grubo ponad dziesięć osób. To dla nich szansa na zmianę życia, i wyrwania się ze szponów uzależnienia.

- Alkoholizm prowadzi do śmierci - mówi prowadzący klub Adam Padowski. Wszystko zaczęło się od niego. Sam 22 lata nie pije.

- Straciłem rodzinę, znajomych, przyjaciół, byłem zupełnie sam. Pamiętam piłem już ciągiem pół roku, kiedy poczułem, że jest coraz gorzej, a alkohol przejął kontrolę - mówi w rozmowie z „Głosem”.

- Byłem zaniedbany, brudny, nieuczesany, nieogolony. Modliłem się. Aż pewnej nocy, poczułem, że muszę się ratować, wstałem, było ciemno - kontynuuje.

- Wykąpałem się, ogoliłem, zamknąłem dom i poszedłem do chrzestnego. Powiedziałem żeby wezwał

pogotowie, wyszedłem na podwórko i czekałem na pomoc – mówi.

I tak stracił przytomność. Ocknął się dopiero w szpitalu.

Wtedy postanowił zawalczyć o siebie, po wyjściu ze szpitala zaczął terapię w Rawie Mazowieckiej.

- Na początku człowiek myśli, że sam da radę, aż wreszcie zdaje sobie sprawę, że jest alkoholikiem. Powiedziałem ja Adam, jestem alkoholikiem i wtedy już nie okłamywałem się więcej, nie zaprzeczałem, zacząłem żyć – mówi po latach.

Przeszedł terapię i postanowił utworzyć w Białej Rawskiej filię rawskiego stowarzyszenia Szansa.

- Wie pani, terapia to nie wszystko, trzeba nauczyć się żyć, radzić sobie z problemami, z rzeczywistością – mówi Adama Padowski.

Czy były chwile kiedy chciał się napić?

- Wtedy dzwonimy do siebie, rozmawiamy i jest lepiej, mija to napięcie, ta myśl o alkoholu – dodaje.

W klubie jest pomoc psychologa, raz w miesiącu, w piątki przyjeżdża terapeuta.

Nie tylko alkohol potrafi wciągnąć, robią to też narkotyki, sex, hazard, żarłoczność.

To wszystko jest groźne w skutkach.

- Jestem wdzięczny Bogu za to, że zostawił mnie na poprawę.

Dwa razy w roku członkowie klubu jeżdżą na pielgrzymki do Częstochowy i Lichenia.

Życie bez alkoholu jest całkiem inne.

- Kiedy się pije myśli krążą wyłącznie wokół zdobycia wódki. Wszystko inne traci sens. Napięcia często nie wytrzymują członkowie rodzin, kiedy po raz kolejny sytuacja powtarza się – mówi.

Kiedy przychodzi otrzeźwienie?

- Kiedy jest dno, padaczka, szpital, to może człowieka obudzić, ale nie musi – dodaje.

- Alkoholizm jest chorobą śmiertelną – podkreśla szef bialskiego klubu AA.

Zaprasza do siedziby klubu w Białej Rawskiej: w poniedziałki w godzinach od 7.30 do 10, 17-20, w środy od 7.30 do 10, 17-21, w piątki od 7.30 do 10, 17-20 i niedziele od 16 do 20. W każdą środę od 18.30 odbywają się mitingi AA, także z osobami współuzależnionymi.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/36993-pomagaja-w-wyjsc-z-uzaleznienia-klub-przedwiosnie-zaprasza-na-mitingi>